

Ks. prof. dr hab. Józef Grzywaczewski
ORCID 0000-0003-4464-5145
Wydział Teologiczny
Uniwersytet Kard. Stefana Wyszyńskiego
Warszawa

Warszawa, dn. 15.01.2022

Recenzja dorobku naukowego ks. dr Aleksego Kowalskiego z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Na podstawie decyzji Rady Dyscypliny Nauk Teologicznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z dnia 24.11. 2021 zostałem wyznaczony na recenzenta dorobku naukowego ks. dr Alojzego Kowalskiego w celu nadania stopnia „doktor habilitowany” w dyscyplinie nauk teologicznych. Przesyłką pocztową na adres Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie otrzymałem odpowiednie pisma oraz kopie publikacji Habilitanta. Opublikował on książkę pod tytułem „Koncepcja osoby u św. Grzegorza z Nyssy. Propozopologia w Contra Eunomium” (Pelplin 2021, stron 375). Wygłosił 14 referatów, które później zostały opublikowane jako artykuły oraz opublikował 10 artykułów w monografiach wieloautorskich oraz w periodykach teologicznych. Czyli na dorobek naukowy Habilitanta składają się 24 artykuły oraz książka określona jako monografia. W dokumentacji, jaką otrzymałem nie ma życiorysu Habilitanta, jest natomiast wykaz publikacji oraz autoreferat. Taka ilość publikacji może stanowić podstawę do otwarcia przewodu habilitacyjnego.

Książka

Wiadomo, że każda monografia składa się ze wstępu, głównego tekstu i zakończenia, są też dodatki jak wykaz skrótów i wykaz bibliograficzny. We wstępie powinny być punkty jak wyjaśnienie tytułu, uzasadnienie podejmowanego tematu, czyli cel pracy, stan badań, choćby w zarysie, baza źródłowa, w tym informacje dotyczące edycji i tłumaczeń tekstu źródłowego, jakieś uwagi o literaturze pomocniczej, sygnalizacja trudności, uwagi o metodzie, jaką zamierzamy stosować, zapowiedź poszczególnych rozdziałów. W omawianej książce mamy



na wstępie opracowanie o charakterze przeglądowym, które mogłoby się znaleźć w pierwszym rozdziale.

Opis książki. Temat rozprawy „Koncepcja osoby u św. Grzegorza z Nyssy. Propozopologia w *Contra Eunomium*” nie jest łatwy; szeroka jest baza źródłowa i obfita literatura. We wstępie powinno znaleźć wyjaśnienie niezwyklego wyrazu, jakim jest „prozopologia”, chociaż wiadomo, że patrologowie go rozumieją. Debata nad zagadnieniem osoby (*prosopon*, *hypostasis*, *persona*) toczyła się już w starożytności, a potem sięgano do tego zagadnienia, wprost lub przy różnych okazjach przez cały czas, od starożytności, poprzez Średniowiecze, aż do naszych czasów. Nawet przy pomocy nowoczesnych wyszukiwarek nie można dotrzeć do tego wszystkiego, co napisano na temat *prosopon* u Grzegorza z Nyssy oraz Eunomiusza w ciągu ostatnich stu lat w powszechnie znanych językach jak niemiecki, francuski, angielski i włoski, nie mówiąc o hiszpańskim i rosyjskim. Dlatego sporządzenie pełnej bibliografii dla tego zagadania byłoby bardzo trudne. Autor we wstępie zacytował wielu autorów; jest to wprowadzenie do tematu rozprawy, które można uznać za wystarczające.

Rozdział I – „Leksyka propozyczna *to prosopon*, *he hypostasis* i *he ousia*”, 22 strony: od 43 do 64. Tu mogłoby się znaleźć to opracowanie, które jest we wstępie (s. 12-33). Można było przytoczyć jakiś fragment z Orygenesesa, gdzie znajduje się słowo *prosopon*; możliwe, że późniejsi autorzy od niego je przejęli. Byłoby rzeczą pożyteczną wspomnieć o autorach łacińskich, jak Tertulian czy Cyprian, którzy posługiwali się słowem *persona* na oznaczenie osoby. Nie ma ani we wstępie, i w pierwszym rozdziale wzmianki o tym, dlaczego termin *prosopon*, który wszedł do słownictwa teologicznego, na początku był kontestowany i teologowie woleli go unikać. Materiał, który się znajduje z tym rozdziałem, czyli elementy nauki wyrażanej terminami *prosopon* i *hypostasis* u Grzegorza z Nyssy i u Eunomiusza można uznać za dobrze zebrany. Jednakże Habilitant przesadził, gdy chodzi o objętość teksów w przypisach. Na 17 stronach cytaty zajmują od 50 do 80% miejsca; są to strony: 44, 46, 47, 48, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 59, 60, 61, 62, 63.

Rozdział II – „Eunomiusz z Cyziku propagatorem apersonalnego anomeizmu”, 33 stron, od 65 do 97. Autor wydobywa teksty dotyczące znaczenia pojęcia osoby u Eunomiusza i polemizuje z nimi. Dobór cytatów jest trafny, ale ich analiza nie wydaje się wystarczająca. Tu również są cytaty, które zajmują większą część kartki. Tak jest na 13 stronach: 69, 70, 72, 79, 80, 81, 86, 89, 90, 92, 93, 94, 95.

Rozdział III. „Bazyli z Cezarei adversarzem teologii apersonalnej Eunomiusza z Cyziku”, 66 stron, od 99 do 164. Treść zawarta w tym rozdziale wiąże się omawianym zagadnieniem, wszak zarówno Bazyli z Cezarei jak i Grzegorz z Nazjanzu polemizowali z

Eunomiuszem. Należało, wszakże inaczej sformułować temat rozprawy, na przykład: „Bazyli z Cezarei i Grzegorz z Nazjanzu jako polemici z Eunomiuszem na temat koncepcji osoby”. W obecnym układzie pracy można powiedzieć, że rozdział III nie dotyczy tematu. Jest to błąd koncepcyjny. Co do treści Autor wydobywa z nauki Bazylego elementy polemiczne w stosunku do Eunomiusza. Jest w tym rozdziale dysproporcja pomiędzy tekstem Autora a dużymi fragmentami przytoczonymi. Na 32 stronach większość miejsca na kartce (do 80 %) zajmują cytaty. Są to następujące strony: 105, 107, 107, 109, 111, 112, 113, 118, 122, 123, 125, 126, 127, 128, 129, 140, 131, 135, 134, 136, 137, 141, 143, 146, 150, 152, 154, 155, 158, 159, 162, 163. W kilku przypadkach materiał antologiczny zajmuje całą stronę (145, 165). Spotyka się w publikacjach naukowych przypisy zajmujące więcej miejsca na stronie niż tekst autora, ale to wyjątkowo, a nie jako zasada. Duże przypisy zawierające referencje do różnych dzieł są przyjęte, aczkolwiek nie we wszystkich periodykach i wydawnictwach.

Rozdział IV – „Grzegorz z Nyssy kontynuatorem sporu z teologią monadyczną Eunomiusza z Cyziku”, 62 strony, od 165 do 226. Autor ukazuje naukę Eunomiusza na temat pojęcia hipostazy; przedstawia ją trafnie i wykazuje jej błędy pochodzące z ariańskiego oraz filozoficznego (s. 206) podchodzenia do zadnienia osób (hipostaz) w Bogu. Habilitant podejmuje analizę tekstów biblijnych, aby wykazać różnicę pomiędzy pojęciami Zrodzony i Niezrorodzony (s. 204-112); można się zgodzić z tokiem rozumowania, ale szkoda, że nie ma konkluzji. Na stronie 222 Autor przytacza błędny pogląd Eunomiusza, że Syn jest jednym z aniołów. Odrzuca ten pogląd przy pomocy fragmentu z *Contra Eunomium* Grzegorza z Nyssy; cytat jest odpowiedni, ale Autor przytoczywszy go nie dodaje żadnego komentarza od siebie. Taką metodę stosuje Autor najczęściej.

Na stronach 165-168 znajduje się życiorys Grzegorza z Nyssy. Jest to błąd koncepcyjny, bowiem nie umieszcza się życiorysu autora patrystycznego w monografiach, a szczególnie w środku rozprawy. W tym rozdziale na 38 stronach cytaty zajmują większość miejsca na kartce (do 80%); są to strony: 177, 178, 179, 180, 181, 182, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 193, 194, 196, 197, 199, 201, 202, 203, 204, 206, 208, 209, 210, 212, 213, 214, 216, 217, 218, 220, 211, 222, 223, 225. Tylko na 15 stronach tekst Autora zajmuje zdecydowaną większość miejsca na kartce; są to strony: 167, 168, 169, 171, 172, 174, 174, 175, 195, 200, 204, 211, 219, 224, 216.

Rozdział V – „Prozopoiczna hypostasis Boskiego Logosu u Grzegorza z Nyssy alternatywą dla monadystycznej agennetos ucznia Aecjusza”, 128 stron, od 227 do 343. Tok myślenia Autora jest prawidłowy: przytacza poglądy Eunomiusza na temat boskich hipostaz, wspomina o ich związku z filozofią (s. 238, 239), zaznacza, że są one błędne i wykazuje to za

pomocą odpowiednich cytatów, ale ich nie omawia i nie analizuje swoimi słowami. Zapewne w pojęciu Habilitanta przytaczane cytaty są tak zrozumiałe, że nie potrzebują żadnego komentarza. Często tak bywa istotnie, ale zasadniczo, jeśli przytaczamy jakiś tekst źródłowy, to poddajemy go analizie lub wyciągamy z niego jakiś wniosek. Książka ks. Kowalskiego przypomina *Enchiridion patristicum*, który jest zbiorem dobrze dobranych tekstów na określony temat; wiadomo, że taki zbiór może być przydatny do studiów.

Nadmiernie duże cytaty zajmujące 60-80% miejsca na kartce znajdują się 90 stronach 228, 229, 230, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 252, 253, 254, 255, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 274, 276, 277, 278, 279, 281, 282, 283, 284, 285, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 312, 313, 314, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 335, 336, 338, 339, 340, 341. Tylko na 8 stronach tekst Autora zajmuje większą część miejsca na kartce; są to 231, 251, 263, 264, 286, 287, 337, 342.

Ocena książki. Książka ks. dr Aleksego Kowalskiego jest zasadniczo zbiorem cytatów, a pomiędzy nimi znajdują się krótkie uwagi Autora. Na pierwszy rzut oka odnosi się wrażenie, że jest to antologia z komentarzem lub *enchiridion*. W krótkich wprowadzeniach do wielkich cytatów jest ciąg myślowy, a więc nie są to teksty bez wzajemnego związku. Autor z predylekcją wyszukuje i zestawia różne teksty, trafnie je dobierając, natomiast nie wydobywa z nich wszystkich elementów ważnych dla tematu rozprawy. Często w pracach patrystycznych stosuje się cytaty, ale nigdy w takich ilościach. Wiadomo, że miejsce pod kreską na kartce przeznaczone jest dla referencji do cytowanych tekstów. Jeśli posiadamy duże i ważne teksty dla naszego tematu, to lepiej je umieścić w aneksie na końcu pracy.

Nie tylko dysproporcja pomiędzy tekstem Autora a cytatami budzi zastrzeżenia, ale jest w książce, o której mowa, jest jeszcze coś innego, co podważa jej wartość. Autor przytacza dość duże fragmenty z wybranych pisarzy starożytnych po polsku na górze strony, czyli w tekście pracy, ale w przypisach podaje te same fragmenty w trzech językach obcych: włoskim, francuskim i angielskim. Czasem tylko w dwóch na przykład francuskim i włoskim. Nie podaje numerów stron, ponieważ tak w całej książce. To powoduje, że książka ks. Kowalskiego jest zbiorem tekstów, które są powtórzone w czterech językach (sic) bez żadnej potrzeby. Z autoreferatu i tekstu Autora pomiędzy cytatami, a także z zakończenia rozprawy wynika, że zna on dzieła Grzegorza z Nyssy oraz Eunomiusza; zna problematykę, o które próbuje pisać; zna też podłoże filozoficzne nauki Ariusza i Eunimiusza, sięga do współczesnych opracowań, polskich i zagranicznych. Nie jest więc tylko dokumentalistą zestawiającym teksty źródłowe

na wybrany temat, lecz także teologiem, który, niestety, ma trudności w dziedzinie metody naukowej.

Książka pod tytułem „Koncepcja osoby u św. Grzegorza z Nyssy”, nawet jeśli ukazuje najważniejsze punkty na temat pojęcia osoby (*prosopon*) u Eunamiusza i Grzegorza z Nyssy, a także Bazylego z Cezarei, to jest zredagowana w sposób niewłaściwy i po prostu dziwny (chodzi głównie o powtarzanie tych samych fragmentów w kilku językach). Nie ma uzasadnienia, aby posłużyć się taką metodą. Książka ks. dr. A. Kowalskiego nie jest reprezentatywna dla polskiego środowiska patrystycznego. Tak nie redaguje się monografii w Europie zachodniej ani Ameryce, a jest to ważne, gdyż Polska jest w systemie międzynarodowym w zakresie badań, publikacji i parametryzacji. Jednakże książka, o której mowa, jest owocem pracy wieku lat i zawiera cenne materiały na temat zagadnienia zasygnalizowanego w tytule. W tym sensie nie można powiedzieć, żeby w ogóle wartości nie miała.

Artykuły

Artykuły są na dobrym poziomie: sześć z nich po angielsku, jeden po włosku, a pozostałe po polsku. O wszystkich można powiedzieć, że są opracowane starannie, język jest poprawny, układ przejrzysty, liczne są referencje do tekstów źródłowych oraz do opracowań na omawiany temat. Mają one charakter naukowy i stanowią ważną część dorobku naukowego Habilitanta, zważywszy, że część z nich to są referaty wygłoszone w kraju, a część za granicą, to jest w Czechach i na Słowacji, a potem odpowiednio przygotowane do publikacji. Kontakty ze środowiskami naukowymi poza granicami Kraju są wysoko cenione. Artykuły ks. Kowalskiego mieszczą się w normach w zakresie metody przyjętych w Polsce.

Wniosek końcowy

Dorobek naukowy ks. dr. Aleksego Kowalskiego jest dyskusyjny; artykuły spełniają wymagania metodyczne, a książki nie można uznać za monografię, jednakże jest to mimo wszystko „jakieś” osiągnięcie naukowe. Habilitant jest w wieku przedemerytalnym; habilitacja byłaby ukoronowaniem jego wieloletniej pracy naukowej i dydaktycznej. W związku z tym składam wniosek do Rady Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu o nadanie ks. dr. Aleksemu Kowalskiemu tytułu doktora habilitowanego. Rozumiem, że ostateczna decyzja będzie zależeć od Komisji Habilitacyjnej oraz Rady Wydziału.

A. Józef Grywaniec